

Konrad Świder*

Andrzej Walicki i jego triada: Rosja – Polska – marksizm

Andrzej Walicki and his triad: Russia – Poland – Marxism

Abstract: This article is dedicated to the memory of Professor Andrzej Walicki, who died in August 2020 – an outstanding Polish historian of ideas and Russian scholar. It is an attempt to summarize the enormous scientific achievements of a representative of the Warsaw school of the history of ideas. His scientific activity has gained wide recognition in the West, being a prominent Polish contribution to world Russian studies. The subject of the scientist's research were Russia, Poland and Marxism. Andrzej Walicki explained to a wide audience in the West, Poland and Russia issues related to the formation of Russian ideas and philosophy, the development of various ideologies in Russia: imperialism, Marxism, liberalism, or the shaping of the platform and the main problematic network of intellectual relations between Poland and Russia. He also researched Polish thought in response to the Russian question, and tried to participate in debates on Polish-Russian relations after the fall of communism and the collapse of the USSR. He devoted much attention to the reception of Marxism in Russia – to what extent it was an ideological import from the West, and to what extent it was based on the native ideological and religious tradition. In the context of Russia's strong utopian predispositions, Andrzej Walicki showed Marxism as a utopia that transformed Russia into its tragic testing ground and whose goals turned out to be unattainable. As a result, his led to the collapse of the moral legitimacy of the communist system and became the fundamental premise for the disintegration of the Soviet empire.

Keywords: Russia, Russian idea, communism, Marxism, Poland

Streszczenie: Niniejszy artykuł jest poświęcony pamięci zmarłego w sierpniu 2020 r. profesora Andrzeja Walickiego – wybitnego polskiego historyka idei i roszjznawcy. Stanowi próbę podsumowania ogromnego dorobku naukowego reprezentanta warszawskiej szkoły historii idei. Jego działalność naukowa zdobyła szerokie uznanie na Zachodzie, będąc wybitnym polskim wkładem w światowe roszjznawstwo. Przedmiotem badań uczonego były Rosja, Polska i marksizm. Szerokiej publiczności na Zachodzie, w Polsce i w Rosji Andrzej Walicki wyjaśniał zagadnienia związane z formowaniem się idei i filozofii ro-

* Konrad Świder – dr, Instytut Studiów Politycznych PAN, Polska, ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-3861-7607>, e-mail: konrswider@gmail.com.

syjskiej, rozwojem różnych ideologii w Rosji: imperializmu, marksizmu, liberalizmu, czy z kształtowaniem się płaszczyzny i głównej siatki problemowej relacji intelektualnych między Polską a Rosją. Badał również myśl polską w reakcji na kwestię rosyjską, starał się uczestniczyć w debatach dotyczących stosunków polsko-rosyjskich po upadku komunizmu i rozpadzie ZSRR. Wiele uwagi poświęcił recepcji marksizmu w Rosji – w jakim stopniu był on importem ideologicznym z Zachodu, a w jakim bazował na rodzimej tradycji ideowej i religijnej. Andrzej Walicki ukazał w kontekście silnych rosyjskich predyspozycji utopistycznych marksizm jako utopię, która przekształciła Rosję w swój tragiczny poligon doświadczalny i której cele okazały się nierealizowalne. Doprowadziło to do załamania się moralnej legitymizacji systemu komunistycznego i stało się zasadniczą przesłanką dezintegracji radzieckiego imperium.

Słowa kluczowe: Rosja, rosyjska idea, komunizm, marksizm, Polska

20 sierpnia 2020 r. zmarł w Warszawie Andrzej Walicki – historyk idei i filozofii, profesor nauk humanistycznych, członek Polskiej Akademii Nauk, profesor Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Australijskiego Uniwersytetu Narodowego w Canberze oraz Uniwersytetu Notre Dame w Stanach Zjednoczonych, autor kilkudziesięciu książek oraz kilkuset artykułów (imponujący dorobek myśliciela obejmuje ponad 400 pozycji) dotyczących m.in. myśli rosyjskiej, polskiej filozofii narodowej, historii marksizmu i liberalizmu. Andrzej Walicki wywodził się ze znakomitej warszawskiej szkoły historii idei (działającej w strukturach IFiS PAN oraz Uniwersytetu Warszawskiego), która prawdopodobnie stanowiła największy wkład polskiej humanistyki w naukę światową – wkład wypracowany w okresie komunizmu i dominującej wówczas w naukach humanistycznych „jedynie słusznej” metodologii marksistowskiej. Spośród wielu dzieł profesora Walickiego warto wspomnieć kilka tych, które ukazały się na Zachodzie (jako pierwowzory oraz tłumaczenia), zdobywając szerokie uznanie zachodnich środowisk naukowych i znaczny rozgłos: *Rosyjska filozofia i myśl społeczna. Od Oświecenia do marksizmu* (Warszawa 1973, w 2005 r. w Krakowie ukazało się wznowione i znacznie poszerzone wydanie tej książki), *Filozofia prawa rosyjskiego liberalizmu* (oryginalne wydanie angielskie 1987, Warszawa 1995), *Trzy patriotyzmy. Trzy tradycje polskiego patriotyzmu i ich znaczenie współczesne* (oryg. wyd. ang. 1988, Warszawa 1991), *Marksizm i skok do królestwa wolności. Dzieje komunistycznej utopii* (oryg. wyd. ang. 1995, Warszawa 1996). Oczywiście, cały dorobek zagraniczny (anglojęzyczny) i krajowy wybitnego myśliciela jest znacznie większy niż przytoczony wyżej. Prace Andrzeja Walickiego zostały przetłumaczone na wiele języków: hiszpański, włoski, rosyjski, japoński;

myśl uczonego obecna jest w opracowaniach francuskojęzycznych, arabskojęzycznych oraz ukraińskich. Andrzej Walicki w toku swojej długiej sześćdziesięcioletniej działalności naukowej otrzymał wiele nagród, w tym prestiżową włosko-szwajcarską Nagrodę Balzana (1998) – przyznawaną za wybitne osiągnięcia w zakresie nauk humanistycznych i przyrodniczych, kultury i sztuki. Pod względem poziomu i wartości w kontekście powojennej polskiej humanistyki, szczególnie badań nad marksizmem, dorobek Andrzeja Walickiego może być zestawiany jedynie z dorobkiem Leszka Kołakowskiego (również przedstawiciela warszawskiej szkoły historii idei), a wkład obu wielkich polskich uczonych w eksplikację marksizmu docenił bliski przyjaciel warszawskiego uczonego – światowej sławy brytyjski historyk idei i filozof Isaiah Berlin.

Rozważania zawarte w niniejszym artykule koncentrują się wokół ostatniej książki Andrzeja Walickiego – wydanej jeszcze za życia uczonego – pt. *O Rosji inaczej* (Fundacja Oratio Recta, Warszawa 2019)¹, stanowiącej zbiór prac autora, w którym znalazły się jego artykuły naukowe oraz wypowiedzi o charakterze publicystycznym. Zbiór ten można uznać za osobliwą kwintesencję przemyśleń wybitnego znawcy historii, filozofii i kultury rosyjskiej, obejmującą okres od XIX w. po czasy współczesne. Autor wiele miejsca poświęcił również relacjom polsko-rosyjskim, stosunkowi współczesnych polskich elit do Rosji. Jego narracja jest głęboka intelektualnie, wolna od stereotypów, przewartościowuje powszechnie dominujące sądy i opinie na temat epokowych wydarzeń w dziejach Rosji – m.in. rewolucji 1917 r., *pieriestrojki* i rozpadu Związku Radzieckiego, a także ruchu idei w tym kraju. Andrzej Walicki w interesujący sposób zastanawia się nad relacjami Rosji z Zachodem, nad wzajemnym stosunkiem tych wielkich podmiotów światowej historii. Autor podzielił książkę na trzy części. W pierwszej z nich umieścił rozprawy traktujące o „tragicznej i niezrozumianej w Polsce” *pieriestrojce* Michaiła Gorbaczowa, gospodarczej i duchowej zapaści Rosji w okresie rządów Borysa Jelcyna oraz o wielkich, ale zaprzepaszczonej (nie bez polskiego przyzwolenia) możliwościach pojednania polsko-rosyjskiego. Druga część książki dotyczy

1 Ostatnią książką Andrzeja Walickiego, wydaną już po śmierci autora, jest *PRL i skok do neoliberalizmu*, t. 1-3, Warszawa 2021.

mało znanych lub świadomie ignorowanych cech bolszewickiej rewolucji i całego radzieckiego okresu w dziejach Rosji, zaprzeczających rozpowszechnionej m.in. w Polsce teorii ciągłości rosyjskiej historii – jako dziejów tego samego w swojej istocie despotycznego państwa z właściwymi mu dążeniami do imperialnej ekspansji. W tym miejscu należy zaznaczyć, że autor nie miał już możliwości skonfrontowania swoich tez z wydarzeniami po 24 lutego 2022 r., gdy rosyjski prezydent Władimir Putin zdecydował się na rozpoczęcie wojny (postrzeganej jako neoimperialistyczna) w Ukrainie. Nie miał też możliwości ewentualnej rewizji na stronach książki swoich naukowych przekonań po wcześniejszych – z grudnia 2019 r. – oświadczeniach rosyjskiego przywódcy na temat współodpowiedzialności Polski za wybuch drugiej wojny światowej². W trzeciej części Andrzej Walicki podjął złożony problem relacji polsko-rosyjskich i ich naprawy, ale nie z perspektywy wystawiania Rosji rachunku krzywd, a dostrzegając brak gotowości poprawy wzajemnych stosunków głównie po stronie polskiej, co aktywizowało przeciwników Polski wśród rosyjskiej klasy politycznej. Warszawski historyk odrzucił dewizę *My country, right or wrong* i podkreślił, że „obowiązkiem patrioty jest przede wszystkim krytyka własnego kraju, gdy zasługuje na to, a nie odwracanie uwagi od własnych błędów lub usprawiedliwianie ich błędami obcokrajowców”³. Z obecnej perspektywy, w kontekście trwającej rosyjskiej agresji na Ukrainę, krytycy mogą nie bez satysfakcji protekcjonalnie wytykać Andrzejowi Walickiemu błędy w myśleniu o Rosji, brak dystansu do przedmiotu badań, naiwną wiarę w dominację pierwiastków okcydentalistycznych (europejskość Rosji) w światopoglądzie Rosjan i ich elit.

Wprowadzeniem do książki jest sześćdziesięciostronicowy wywiad przeprowadzony z autorem przez profesora Janusza Dobieszewskiego. Andrzej Walicki opowiedział o początkach swojej kariery naukowej, wieloletnim pobycie na Zachodzie, swoich książkach, zainteresowaniach badawczych, filozofii rosyjskiej, intelektualnej historii Rosji, stosunkach polsko-rosyjskich i ich tradycjach ideowych. Urodzony w 1930 r. uczony

- 2 Władimir Putin powtórzył większość swoich tez, dotyczących przyczyn wybuchu II wojny światowej, w artykule napisanym z okazji 75. rocznicy zwycięstwa nad faszystowskimi Niemcami, opublikowanym na łamach amerykańskiego magazynu „The National Interest”. V. Putin, *The Real Lessons of the 75th Anniversary of World War II*, „The National Interest”, 18.06.2020.
- 3 A. Walicki, *O Rosji inaczej*, Warszawa 2019, s. 9.

rozpoznawalność jako reprezentant warszawskiej szkoły historii idei zyskał w drugiej połowie lat 50. XX w. – na fali „odwilży”, szczególnie po ukazaniu się jego pierwszej książki *Osobowość a historia. Studia z dziejów literatury i myśli rosyjskiej* (Warszawa 1959). W 1960 r. otrzymał stypendium Fundacji Forda, której przedstawicielem był bywający w ówczesnej Polsce Zbigniew Brzeziński i która w PRL działała zupełnie swobodnie. W drodze do Stanów Zjednoczonych młody uczyony zatrzymał się w Wielkiej Brytanii, gdzie poznał Isaiaha Berlina, będącego pod wrażeniem młodego polskiego historyka idei. Obu uczonych, mających – jak się okazało – wspólne zainteresowania badawcze i w wielu kwestiach zbliżone poglądy, połączyła głęboka dozgonna przyjaźń⁴. Na Uniwersytecie Harvarda, dokąd docelowo udał się uczony, wśród znających język polski harwardzkich naukowców warszawski historyk nie był postacią anonimową, ponieważ uznanie zdobyła sprowadzona wcześniej z Polski *Osobowość a historia*. Było to początkiem jego relacji z takimi autorytetami, jak: Roman Jakobson (wybitny rosyjski językoznawca), Gieorgij Fłorowski (wielki teolog prawosławny), Wiktor Weintraub (wybitny polonista), Wiktor Sukiennicki (wybitny polski prawnik i sowietolog), młodzi i znani historycy ze słynnego Russian Research Center – Richard Pipes, Adam Ulam, James Billington, a następnie Pitrim Sorokin (nestor i współzałożyciel amerykańskiej socjologii), Herbert Marcuse (znany przedstawiciel filozoficznej szkoły frankfurckiej, w przyszłości idol rewolty studenckiej 1968 r.)⁵. Z kolei podczas stażu na kalifornijskim Uniwersytecie w Berkeley Andrzej Walicki zaprzyjaźnił się z historykiem Martinem Malią (sympatykiem Polski), a w okresie późniejszym poznał historyka Stephena Cohena (w jego opinii najbardziej kompetentnego w Stanach Zjednoczonych znawcę ZSRR). W latach 70. XX w. warszawski uczyony udawał się z wykładami do USA (kalifornijski Uniwersytet Stanforda), Japonii, Szwajcarii oraz Danii. W 1981 r., na dwa tygodnie przed wprowadzeniem stanu wojennego w Polsce, uczyony wyjechał do Australii na zaproszenie Australijskiego Uniwersytetu Narodowego w Canberze, gdzie pracował naukowo przez

4 A. Walicki, *Spotkania z Isaiahem Berlinem. Dzieje intelektualnej przyjaźni*, Warszawa 2014.

5 Na temat amerykańskich badaczy Rosji zob. M. Filipowicz, *Emigranci i Jankei. O amerykańskich historykach Rosji*, Lublin 2007.

pięć lat, po czym przyjął ofertę amerykańskiego Uniwersytetu Notre Dame w stanie Indiana. Andrzej Walicki utrzymywał również szerokie kontakty z przedstawicielami polskiej emigracji – m.in. z wysoko cenionym przez niego Czesławem Miłoszem. Interesująca opowieść autora o tamtych czasach – epoce wielkich erudytów, o światowej elicie roszjznawstwa i sowietologii pozwala czytelnikowi poznać przeważnie mało znane w Polsce fakty dotyczące ówczesnych zachodnich dyskusji akademickich na temat Rosji i ZSRR⁶.

W swoich rozważaniach, przedstawionych w książce *O Rosji inaczej*, Andrzej Walicki skoncentrował się przede wszystkim na czterech zagadnieniach: idei rosyjskiej (w wymiarze duchowym, filozoficznym i politycznym), filozofii rosyjskiej i jej związkach (wzajemnym oddziaływaniu i inspiracjach) z filozofią zachodnią, marksizmie jako wielkiej idei historiotwórczej i jego upadku, relacjach polsko-rosyjskich na płaszczyźnie kulturowej, filozoficznej, politycznej – w tym kwestii polsko-rosyjskiego porozumienia i pojednania. Na trzy pierwsze kwestie na Zachodzie patrzono znacznie szerzej i przez to bardziej obiektywnie niż w Polsce, gdzie z racji trudnych doświadczeń historycznych w relacjach z Rosją traktowano je przeważnie jako rezerwuary ideologicznych instrumentów i uzasadnień ekspansywnej polityki Rosji lub ZSRR, której Polska często była ofiarą. Ostatni problem – stosunki polsko-rosyjskie – wydaje się „węzłem gordyjskim”, a ewentualne porozumienie i pojednanie między dwoma słowiańskimi państwami i narodami odległą, ale oczekiwaną przez Andrzeja Walickiego perspektywą. Dziś jednak, w obliczu agresywnej polityki rosyjskiej wobec Ukrainy i silnego zaangażowania Polski w poparcie i pomoc dla Kijowa, perspektywę tę trudno określić jako osiągalną czy też realną, a z pewnością należy uznać ją za przekreśloną na długie lata.

Jedną z najbardziej znanych manifestacji idei rosyjskiej jest historiozoficzna koncepcja Moskwy – Trzeciego Rzymu, najczęściej postrzegana w Polsce jako ideologiczny punkt wyjścia dla rosyjskiego imperializmu i ekspansjonizmu, przypisywana przez badaczy mni-chowi pskowskiemu Filoteuszowi, który w początkach XVI w. miał ją

6 Szerzej na temat swoich relacji intelektualnych autor wypowiedział się w swojej autobiografii. A. Walicki, *Idee i ludzie. Próba autobiografii*, Warszawa 2010. W 2020 r. ukazało się drugie, uzupełnione wydanie tej książki.

wyłożyć władcy państwa moskiewskiego Wasylowi III⁷. W polskich interpretacjach owa idea – kontynuacji przez Moskwę imperialnych tradycji dwóch pierwszych Rzymów (czyli Rzymu i Konstantynopola) – stała się naczelną doktryną moskiewskiej, a następnie rosyjskiej polityki zagranicznej, dowodząc, że ta ostatnia od początku była esencjonalnie naznaczona ambicjami tworzenia i narzucania sąsiednim narodom przez Rosjan własnego despotycznego imperium. Andrzej Walicki jednak upatrywał na poziomie praktyki politycznej źródeł tej idei w planach biskupów rzymskich pragnących rozciągnąć unię florencką (podporządkowanie prawosławia katolicyzmowi) na Wielkie Księstwo Moskiewskie, przeprowadzić pełną konwersję Moskwy na katolicyzm i nadać tytuł królewski jej władcom jako panom całej Rusi. Miało temu służyć małżeństwo przebywającej w Italii, wywodzącej się z bizantyńskiej cesarskiej dynastii Paleologów, unitki Zoe Paleolog z wielkim księciem moskiewskim Iwanem III, lecz ostatecznie to grecka księżniczka przeszła na prawosławie, a książę i tak ogłosił się „carem wszystkiej Rusi”. Niemniej jednak historia ta wywarła znaczny wpływ na wyobraźnię ówczesnych wschodnioruskich kronikarzy cerkiewnych, starających się implementować na grunt moskiewski średniowieczną europejską uniwersalistyczną koncepcję dziedziczenia schedy imperialnej po wcześniejszych imperiach (*translatio imperii*) – ale bardziej w wymiarze religijnym (nobilemującym cerkiew moskiewską jako centrum prawosławia) niż politycznym (ekspansjonizm). Książęta moskiewscy niezależnie od treści pisanych w Pskowie mieli formułowany od XIV stulecia i sankcjonowany przez cerkiew własny ekspansjonistyczny projekt – ideę „zbierania ziem ruskich”. Badacze dopatrywali się różnych intencji u Filoteusza piszącego swoje posłania do władców Moskwy i większość autorów wykluczyła zamiar lub plan sformułowania przez pskowskiego mnicha idei czy doktryny imperialnej, wskazując, że celem listów była obrona cerkwi prawosławnej (jej autorytetu oraz stanu posiadania) przed potencjalnymi zakusami ze strony władzy świeckiej (książęcej). Warto podkreślić, że Moskwa przełomu XV i XVI w. uznawała się za następczynię, ale nie

7 Zob. A. Nowak, *Metamorfozy Imperium Rosyjskiego 1721-1921*, Kraków 2018, s. 8. Odrzucili ów esencjonalizm (uznający wszystkie formy rosyjskiej państwowości za esencjonalnie tożsame i dążące do panowania nad światem) choćby Hugh Seton-Watson, Edward Thaden, Martin Malia, Michaił Agurskij, Andriej Zubow.

kontynuatorkę greckiego prawosławnego Cesarstwa Bizantyńskiego, skompromitowanego grzechem zawartej w 1439 r. unii z katolikami; według książąt i potem carów moskiewskich miało to być następstwo jakościowo nowe – niemające genetycznego związku z potępionym przez Boga za unicką zdradę Bizancjum, które w 1453 r. upadło pod naporem wyznających islam Turków osmańskich⁸.

Wracając do koncepcji Moskwy jako Trzeciego Rzymu, to jako projekt imperialny została ona sformułowana dopiero w drugiej połowie XIX w. – w kontekście wojny rosyjsko-tureckiej z lat 1877-1878, w toku której wojska rosyjskie były bliskie opanowania Sambułu, czyli Konstantynopola (Carogrodu). Jednak współcześnie w Rosji – jak stwierdził Andrzej Walicki – grono entuzjastów tej koncepcji jest tak samo liczne jak w Polsce grono wyznawców idei Polski jako „Chrystusa narodów”, a przypisywanie jej państwu rosyjskiemu jako jego idei przewodniej to konstrukcja dorobiona *ex post*. Żaden z myślicieli rosyjskich nie posługiwał się formułą czy nawet samą koncepcją „Moskwy – Trzeciego Rzymu” jako uzasadnieniem imperialnego panowania Rosji nad światem. Warto wspomnieć, iż koncepcje Filoteusza zostały potępione przez sobór Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej w latach 1666-1667. Tak więc owa idea, skonceptualizowana w swojej mesjanistyczno-imperialistycznej wymowie w drugiej połowie XIX w., nie była częścią kanonu tzw. idei rosyjskiej⁹.

Twórcą pojęcia idei rosyjskiej był w istocie pisarz i myśliciel Fiodor Dostojewski, lecz rozpropagował je prawosławny filozof i poeta, przedstawiciel rosyjskiego renesansu filozoficzno-religijnego, Włodzimierz Sołowjow. Jak uważał Andrzej Walicki, treścią idei rosyjskiej jest wszechludzkość, stanowiąca kategorię uniwersalistyczną przypisującą rosyjskiemu imperium soteriologiczną misję „wszechludzkiego”, ponadnarodowego i ponadreligijnego jednoczenia ludzi z gotowością do wyrzeczenia się rosyjskiej tożsamości narodowej. Badacze, np. Geoffrey Hosking, Robert Service i Roman Szporluk, dostrzegli w Rosji

8 W. Peltz, *Suwerenność państwa w praktyce i doktrynie politycznej Rusi Moskiewskiej (XIV-XVI w.)*, Zielona Góra 1994, s. 226-233.

9 Interesujące refleksje na temat związków idei Moskwy – Trzeciego Rzymu z ideą rosyjską sformułował Andrzej de Lazari. A. de Lazari, *Czy Moskwa będzie Trzecim Rzymem?*, [w:] tenże, *Czy Moskwa będzie Trzecim Rzymem? Studia o nacjonalizmie rosyjskim*, Katowice 1995, s. 9-17.

i Rosjanach w różnych momentach dziejowych dominację pierwiastka imperialnego (uniwersalnego) nad narodowym (nacjonalistycznym), szczególną uwagę zwracając na czas dezintegracji Związku Radzieckiego, gdy Rosjanie (w zdecydowanej większości) ku zdziwieniu świata – bez manifestowania swojego narodowego egoizmu – pozwolili w pokojowy sposób rozpaść się radzieckiemu imperium, widząc moralne bankruktwo konstytuującej to państwo ideologii komunistycznej¹⁰. Idea rosyjska dopiero z czasem – w szczególności po zdobyciu władzy w Rosji przez bolszewików (internacjonalistycznych utopistów) zwalczających rosyjskość i rosyjski szowinizm – straciła swój normatywno-teologiczny charakter (na rzecz ukierunkowanych nacjonalistycznie ujęć opisowych) i zaczęła być wyposażana przez emigracyjnych intelektualistów w rosyjskie cechy narodowe, przekształcając się w jedną z płaszczyzn rosjocentrycznego dyskursu historiozoficznego. Najbardziej znanym prekursorem takiego trendu był filozof Mikołaj Bierdiajew¹¹ (uczeń Sołowjowa), nie rezygnujący jednak z treści uniwersalistycznych, lecz pragnący również ocalić ideę rosyjską w obliczu bolszewickiego przejścia i wynarodowienia Rosji (narzucania jej tożsamości radzieckiej).

Osobliwie uniwersalistyczny charakter miał także komunizm – w radzieckim wydaniu, bądź co bądź zwulgaryzowanym i heretyckim względem marksowskiego pierwowzoru, nazywany początkowo bolszewizmem, a następnie marksizmem-leninizmem. Projekt globalnego społeczeństwa bezpiecznego i bezklasowego, wolnego od kapitalistycznego wyzysku i konieczności walki o byt w pewnym sensie stanowił kontynuację uniwersalnych wizji Królestwa Bożego na Ziemi, będąc ich zsekularyzowaną i zateizowaną mutacją. Jednak jego fundamenty tkwiły w aksjomacie brutalnej walki rewolucyjnej, walki klasowej, masowego terroru i opresyjnego systemu społeczno-politycznego, w wyniku czego kreowała się nierzadko (zwłaszcza w okresach przesielen) ponura dystopijna rzeczywistość – mająca za ideologiczny punkt odniesienia fantasmagoryczną, nieziszczalną w swoich celach utopię. Komunizm, mimo iż niewątpliwie zasługuje na miano wielkiej idei hi-

10 *Russian nationalism, Past and Present*, G.A. Hosking, R. Service (eds.), London 1998; R. Szporluk, *Imperium, komunizm i narody. Wybór esejów*, A. Nowak (red.), Kraków 2003.

11 M. Bierdiajew, *Rosyjska idea*, przeł. J.C. – S.W., Warszawa 1999.

storiotwórczej, w swoim radzieckim wariantcie nie był w stanie realizować zakładanych celów i tym samym wypełnić swojej teleologicznej misji, jakkolwiek uczynił ze Związku Radzieckiego na okres kilku dekad ogromne imperium i supermocarstwo. Jednak erozja politycznej, ideologicznej i ekonomicznej konstrukcji ZSRR doprowadziła radzieckie społeczeństwo do utraty wiary w ideologię komunistyczną, demaskując ją jako utopię, i przypominała mu wielką cenę i daninę krwi, jaką narody składające się na ów imperialny twór zapłaciły za próbę urzeczywistnienia utopijnej idei. Kluczową przyczyną upadku ustroju radzieckiego była – jak stwierdził za Edwardem Abramowskim Andrzej Walicki – śmierć komunizmu w ludzkich sercach (zarówno w przypadku elity władzy, jak i zwykłych obywateli). Utratę wiary w system i jego ideologiczną podstawę spowodowała prowadzona przez ostatniego radzieckiego przywódcę Michaiła Gorbaczowa polityka *pieriestrojki* (przebudowy) i *glasnosti* (jawności). Następstwem załamania się moralnej legitymizacji systemu okazało się wieloaspektowe bankructwo radzieckiej formacji imperialnej.

Pomimo moralnego upadku radzieckiego komunizmu jako idei uniwersalnej, zdolnej poprowadzić ludzkość – jak to określał Fryderyk Engels – „z królestwa konieczności do królestwa wolności”, postępowanie części aparatu partyjnego skupiona wokół Gorbaczowa zachowała uniwersalistyczne wyobrażenia, jednak przeniosła je na poziom zbliżenia z Zachodem w wyidealizowanym gorbaczowowskim formacie „wspólnego europejskiego domu”. Przypominało to poniekąd modne w latach 60. XX w. teorie konwergencji – upodabniania się systemów kapitalistycznego i komunistycznego (kapitalizm w wydaniu „państwa dobrobytu” ewoluował na poziomie socjalnym w stronę rozwiązań propagowanych przez komunizm), z tym że ćwierć wieku później zapanowała odwrotna tendencja – to wielu ludzi w ZSRR, także w strukturach władzy, zapragnęło stać się częścią Zachodu. Na ów Zachód zaczynano w Moskwie, w tym na Kremlu, spoglądać często bezkrytycznie; wyidealizowany obraz zachodniej demokracji brano za rzeczywistość, a słowne zapewnienia zachodnich polityków – dotyczące choćby nieprzesuwania NATO na wschód – za fakty. Gorbaczow tak bardzo wierzył w swoją wizję „europejskiego wspólnego domu”, że dokonywał jej projekcji na zachodnie kręgi przywódcze i w ten sposób jakby oczekiwał „końca historii” – trochę na własnych warunkach. Pierwszy i ostatni prezydent ZSRR pozwolił najpierw na

emancypację satelickich wobec Moskwy państw środkowoeuropejskich, a potem na zjednoczenie Niemiec, co w wymiarze geopolitycznym oznaczało symboliczny koniec zimnej wojny. Gorbaczowowska redukcja realiów do optyki życzeniowej kontrastowała jednak z postawą części establishmentu w Stanach Zjednoczonych, która z czasem coraz mniej dyskretnie uderzała w tony triumfalistyczne, w szczególności po rozpadzie ZSRR. Ostateczna dezintegracja imperium radzieckiego w grudniu 1991 r. była równoznaczna z globalnym zwycięstwem kapitalizmu, demokracji liberalnej, wzmocnieniem pozycji USA w systemie międzynarodowym – jako niekwestionowanego światowego hegemonu. „Koniec historii” miał być liberalny (ideologiczny triumf neoliberalizmu) i podyktowany przez dominującą globalnie Amerykę, o czym pisał przesadnie pewny takiego scenariusza Francis Fukuyama¹². Jednak najwybitniejsi amerykańscy roszkodnicy i sowietolodzy (Stephen Cohen, James Billington, a nawet Martin Malia czy Richard Pipes – najbardziej radykalny z wymienionych), doceniając doniosłość i historyczną słuszość aktu z końca 1991 r., zdecydowanie odmawiali „tańczenia na grobie ZSRR”.

Andrzej Walicki był szczerze przekonany o możliwości nowoczesnej okcydentalizacji postkomunistycznej Rosji, którego to procesu nie traktował jako bezalternatywnej liberalnej westernizacji, dostrzegając wielkie niebezpieczeństwo dla rosyjskiej transformacji w rynkowych terapiach szokowych – aplikowanych Rosjanom przez ekipę pierwszego prezydenta Federacji Rosyjskiej, Borysa Jelcyna. Drugie zagrożenie, lecz nie mniej istotne dla demokratycznego kursu Rosji, wynikało ze spychania jej przez zachodnich – głównie amerykańskich „jastrzębi” na peryferia konstruowanej przez Zachód globalnej architektury bezpieczeństwa oraz zachodniocentrycznego systemu światowego. Konsekwencją tak pojętej deprywacji Moskwy na arenie międzynarodowej oraz ekonomicznego wykluczenia kilkudziesięciu milionów Rosjan na fali liberalnych reform mogłaby stać się zaprzepaszczająca demokratyczne przemiany w Rosji restytucja tendencji autorytarnych oraz neoimperialnych połączonych z brakiem zaufania do zachodnich intencji. Z kolei reakcją Zachodu na to byłaby propagandowa mobilizacja i głoszenie tez o niezmiennym, historycznie utrwalonym

12 F. Fukuyama, *Koniec historii*, przeł. T. Bieroń, M. Wichrowski, Poznań 1996.

imperialistycznym rosyjskim ekspansjonizmie i rewizjonizmie. Scenariusze te zmaterializowały się w okresie rządów drugiego prezydenta FR, Władimira Putina. Martin Malia jednocześnie dostrzegał i ostrzegał, że zachodnie demonizowanie Rosji nie jest czynnością niewinną i oznacza w istocie rozpisywanie dla niej roli, w którą będzie zmuszona wejść i której może już nie zdoła porzucić. Natomiast Andrzej Walicki stwierdził: „Społeczne poparcie dla Putina pod nieustającym naciskiem Zachodu na pewno nie osłabnie – chyba, że sam Putin nie wytrzyma nerwowo i popełni jakieś karygodne błędy. Rosjanie bowiem przewyciężyli już stan szoku, w którym jakby odechciało im się żyć, nie chcą na pewno mobilizować się do wielkich czynów, zachowali ogromny samokrytycyzm, ale nie zniosą niesprawiedliwego poniżania. I mają rację. Lekceważenie tego może okazać się bardzo niebezpieczne”¹³.

Spisane w lutym 2019 r. słowa te – na nieszczęście dla świata, w tym samej Rosji – w dużym stopniu okazały się prorocze. Władimir Putin w celu osłabienia rosnących wpływów Zachodu na zachodniej flance Rosji po raz drugi po ośmiu latach – w lutym 2022 r. zaatakował Ukrainę, co okazało się fatalnym błędem Kremla, gdyż Kijów uzyskał szerokie wsparcie ze strony państw członkowskich NATO i zdołał powstrzymać natarcie wojsk rosyjskich z perspektywą nawet na ich wyparcie z ukraińskiego terytorium. Władze w Rosji mają spory problem z mobilizowaniem społeczeństwa na poziomie aktywnego zaangażowania się w konflikt w Ukrainie (niechęć do służby wojskowej w rejonie działań wojennych), a duże poparcie społeczne dla wojny wydaje się wynikać z faktu, że oficjalny propagandowy przekaz władz często odwołuje się do godności i dumy narodowej Rosjan. Wizja przekształcenia obszaru poradzieckiego w polityczną i geostrategiczną wyłączną strefę wpływów Rosji – w swoisty *Pax Russica*, będący rosyjskim wariantem doktryny Monroe’a¹⁴ i wsparty *quasi*-uniwersalistyczną doktryną „*ruszskogo mira*”, oddala się w sferę kolejnej już w dziejach tego kraju utopii.

Rosyjska rzeczywistość społeczno-polityczna nierzadko bywa trudna, w tym trudna do zniesienia dla obywateli kraju, gdzie kontrakt

13 A. Walicki, *O Rosji...*, s. 50.

14 M. Smith, *Pax Russica: Russias Monroe Doctrine*, London 1993.

między władzą a ludem daje szczególne prerogatywy i przywileje tej pierwszej. Fundamentalnym problemem historiozoficznym Rosji jest zbieranie władzy (jej konsolidacja, absolutyzacja) i ziemi (poszerzanie terytorium), co miało decydować o sile i trwałości państwa rosyjskiego, przy jednoczesnym deficycie wolności obywatelskiej – postrzeganej przez władzę jako potencjalne źródło anarchii i dezintegracji imperium. W takich okolicznościach na przestrzeni dziejów Rosja stała się – jak to metaforycznie ujął Andrzej Walicki – „ziemią wybraną” utopii. W kraju tym, w różnych kręgach społecznych, także w szeregach władzy, formułowano rozmaite koncepcje budowy szczęśliwszego świata i próbowano je urzeczywistniać. Pierwsze utopie pojawiały się tam już w epoce przedrosyjskiej – w okresie Rusi Kijowskiej i były kontynuowane w ciągu kolejnych epok¹⁵. Często towarzyszyła im intencja rewolucyjna – zniszczenia starego i zbudowania nowego porządku społecznego. Rosyjskie rewolucje – te odgórne (np. oprycznina Iwana Groźnego, reformy Piotra Wielkiego) i te oddolne (np. *raskoł* w rosyjskim prawosławiu, przewrót bolszewicki) miały totalny i niszczycielski charakter. Kwestię tych predyspozycji przekonująco przedstawił rosyjski humanista i badacz kultury Jurij Łotman. Myśliciel ten doszedł do wniosku, iż w dziejach Rosji realizowany jest binarny (biegunowy, dualny, skrajny) model rozwoju, w którym w przypadku wystąpienia konfliktu społecznego można obserwować proces całkowitej destrukcji poprzednich norm, wartości i kultury, co powoduje nieprzezwyciężalne spustoszenia, uniemożliwiając dalszy harmonijny rozwój¹⁶. Alternatywny wobec rosyjskiej predylekcji do skrajnych zachowań jest zachodni model ternarny (trialistyczny), lokujący pomiędzy biegunami szeroką neutralną strefę aksjologiczną, która amortyzuje wstrząsy dziejowe w takim stopniu, że nie niszczą one historyczno-kulturowych fundamentów społeczeństw Zachodu. Refleksje Jurija Łotmana mogą stanowić uzupełnienie myśli Andrzeja Walickiego. Rosyjski utopizm, implikując silne akcenty i pretensje uniwersalistyczne, manifestował się w przełomowych momentach rosyjskiej historii – np. jako panslawizm, komunizm (marksizm-leninizm),

15 R. Sites, *Revolutionary Dreams: Utopian Visions and Experimental Life in the Russian Revolution*, New York–Oxford 1989.

16 J. Łotman, *Kultura i eksplozja*, przeł. B. Żyłko, Warszawa 1999.

chruszczowowski neoleninizm, gorbaczowowska *pieriestrojka*, czy dwa z najnowszych złudzeń: duginowski geopolityzm¹⁷ i putinowski *russkij mir*. Na zakończenie rozważań o rosyjskich utopiach warto ponownie zwrócić uwagę na komunizm, pojmowany przez marksistów jako idea wolności – lecz nie liberalnej wolności jednostki, ale wolności intepretowanej jako panowanie nad zbiorowym losem, i spojrzeć na tę ideologię z perspektywy rezultatów prób jej realizacji. Andrzej Walicki napisał: „Traktuję komunizm jako ideologię skompromitowaną, ale mimo to zasługującą, aby dostrzegać w niej coś niezmiernie ważnego, co stanowi lekcję i ostrzeżenie: gwałtowną, przesadną i tragicznie błędną reakcją na rozliczne i jak najbardziej rzeczywiste ułomności społeczeństw kapitalistycznych i tradycji liberalnej”¹⁸. Marksizm był ostatnim słowem XIX-wiecznych pozytywistycznych wielkich teorii postępu, będąc przez kilkadziesiąt lat w istocie nawet czymś więcej – ideokratyczną religią postępu.

Osobny przedmiot badań Andrzeja Walickiego stanowiły relacje polsko-rosyjskie – nie tylko polityczne, ale też społeczne, w tym naukowe. Historyk uważał, że te ostatnie, w sytuacji gdy po upadku radzieckiego komunizmu nauka w obu krajach została uwolniona z ideologicznej opresji, mogą stać się podstawą wypracowania nowej formuły dialogu, zrozumienia, a nawet wielowymiarowej współpracy między Polską a Rosją. Również na poziomie politycznym istniały ku temu pozytywne przesłanki – jak choćby brak pretensji terytorialnych z obu stron, lecz wynikało to także z doniosłego faktu, że u wschodnich granic Polski po rozpadzie ZSRR pojawiły się nowe niepodległe państwa: Ukraina, Białoruś, Litwa i Federacja Rosyjska. Jednak w stosunkach między Warszawą a Moskwą pojawiły się zarysy potencjalnych problemów czy konfliktów, będące rezultatem odmiennych i wzajemnie kolizyjnych aspiracji geopolitycznych Polski i Rosji. W Polsce wychodzono z założenia, że trzeba zabezpieczyć się przed potencjalnym rosyjskim neoimperializmem, za którego przejaw uważano coraz częściej artykułowane dążenia Moskwy do dominacji na obszarze poradzieckim. W tej sytuacji głównym im-

17 K. Świder, *Idee Aleksandra Dugina jako egzemplifikacja rosyjskiego utopizmu postmodernistycznego*, [w:] *Lituanistyka i wschodoznawstwo. Studia dedykowane profesorowi Krzysztofowi Pietkiewiczowi*, G. Błaszczyk, G. Skrukwa, M. Studenna-Skrucka (red.), Poznań 2020, s. 403-413.

18 A. Walicki, *O Rosji...*, s. 16.

peratywem polskiej polityki wschodniej stawało się wzmocnienie niepodległości wschodnich sąsiadów jako jednego z kluczowych warunków niepodległości Polski. Ponadto Polska wraz z innymi państwami środkowoeuropejskimi wkrótce zgłosiła swoje aspiracje do członkostwa w strukturach euroatlantyckich – NATO i Unii Europejskiej, co zwłaszcza w kwestii akcesji Warszawy do Sojuszu Północnoatlantyckiego spotykało się z wyraźnym niezadowoleniem i nawet sprzeciwem Kremla. Andrzej Walicki wskazywał, że już w okresie komunizmu wśród części nurtu solidarnościowego, a potem – po odzyskaniu suwerenności – postsolidarnościowego istniały projekty politycznego wyparcia Rosji nie tylko komunistycznej, ale i demokratycznej ze Starego Kontynentu, ponieważ twierdzono, że jeśli Rosja (w swojej liberalnej wersji) spotka się z sympatią i życzliwością Zachodu, to odbędzie się to zawsze kosztem Polski i skończy się marginalizacją państwa polskiego. Za punkt wyjścia w relacjach z Rosją w niektórych kręgach opozycji antykomunistycznej uważano postanowienia traktatu ryskiego z 1921 r. kończącego wojnę polsko-bolszewicką. W opinii historyka Warszawa mogła sobie pozwolić na coraz bardziej asertywną politykę wobec Moskwy po uzyskaniu zachodnich gwarancji dla polskiej granicy zachodniej.

Do kwestii geopolitycznych dołączył wkrótce kolejny problem we wzajemnych stosunkach, mianowicie polityka historyczna. Warszawa i Moskwa miały zdecydowanie odmienne spojrzenie na wspólną historię. Polacy czuli się ofiarami rosyjskiego imperializmu i radzieckiego totalitaryzmu, z kolei Rosjanie twierdzili, że jako naród najbardziej ucierpeli w okresie stalinizmu, który trwał u nich znacznie dłużej niż w Polsce. Polska wskazywała na współudział ZSRR w wywołaniu drugiej wojny światowej i dokonaną przez stalinowski aparat bezpieczeństwa zbrodnię katyńską, motywowaną politycznie brakiem pomocy dla powstania warszawskiego, powojenną okupację kraju i represje wobec opozycji antykomunistycznej. Rosjanie natomiast uważali, że wnieśli największy wkład w pokonanie hitlerowskich Niemiec, ponosząc podczas wojny największe ofiary, wskazywali na wyzwolenie Polski spod niemieckiej okupacji przez Armię Czerwoną złożoną w zdecydowanej większości z Rosjan. Warszawa odrzucała inicjatywy Moskwy dotyczące wspólnego czczenia ofiar stalinizmu, stojąc na stanowisku, że Federacja Rosyjska dąży w ten sposób do zrelatywizowania polskich ofiar i cierpień oraz odpowiedzialności

za radzieckie zbrodnie jako prawnomiędzynarodowy sukcesor ZSRR. Zdaniem Andrzeja Walickiego, polski krytycyzm i sceptycyzm wobec intencji Kremla uniemożliwił wypracowanie konsensusu w kwestiach wspólnej historii, dodatkowo osłabiając na forum rosyjskim pozycję Borysa Jelcyna i rosyjskich demokratów względem nieprzyjaznej Zachodowi i Polsce opozycji komunistycznej. Tymczasem polskie elity wychodziły z założenia, że bez wyjaśnienia zaszłości historycznych bardzo trudno będzie o poprawne, normalne i szczerze relacje między oboma krajami¹⁹. Polscy decydenci zaryzykowali zatem pogorszenie stosunków z Rosją, jakkolwiek polska polityka historyczna, negatywnie wpływając na jakość tych relacji, nie była w tej materii jedynym czynnikiem sprawczym. Z dążenia do wyjaśnienia trudnych kart w polsko-rosyjskiej historii polskie elity uczyniły etap swojego powrotu do Europy, której – ich zdaniem – miały obowiązek głośno powiedzieć, jak wielką cenę zapłaciła Polska za niechęć mocarstw zachodnich do skutecznego przeciwstawienia się totalitaryzmowi hitlerowskiemu i stalinowskiemu²⁰. Andrzej Walicki wskazał na jeszcze jeden aspekt „rywalizacji” o najnowszą historię między Polską a Rosją. Polacy nie doceniali wkładu Michaiła Gorbaczowa i jego *pieriestrojki* w demokratyzację Polski, nie doceniali jego polityki i reform jako impulsu do dekompozycji Związku Radzieckiego, gdyż uznanie zasług Gorbaczowa zdeprecjonowałoby legendę „Solidarności” i jej wkład w obalenie komunizmu.

Tymczasem obecnie trwająca rosyjska inwazja na Ukrainę, będąca kontynuacją dokonanej w 2014 r. przez Moskwę aneksji Krymu i destabilizacji Donbasu, wydaje się definitywnie eliminować jakikolwiek polsko-rosyjski dialog i nawet samą jego możliwość, nie wspominając już o ewentualnym pojednaniu obu państw i narodów. W polskiej optyce Rosja swoją polityką wobec państwa ukraińskiego potwierdza o sobie najgorsze stereotypy – jako permanentnie ekspansywne, opresyjne i groźne dla swoich sąsiadów imperium.

Osobne zagadnienie stanowi stosunek Andrzeja Walickiego do PRL. Jako młody naukowiec polski historyk kształtował się w okresie

19 S. Domaradzki, *Polityka historyczna w stosunkach polsko-rosyjskich po roku 1989*, „Państwo i Społeczeństwo”, t. 8, 2008, nr 2, s. 29-42.

20 Tamże, s. 31.

stalinowskim. Zawsze pozostawał zdecydowanym przeciwnikiem i krytykiem stalinizmu w odróżnieniu od wielu polskich intelektualistów, którzy uwierzyli w komunizm – często nie z pobudek oportunistycznych czy konformistycznych, lecz idealistycznych. Andrzej Walicki dostrzegał w stalinizmie skrajnie zbrutalizowaną i opresyjną formę realizacji komunistycznej utopii. Jednak w 1956 r. docenił zachodzące w Polsce zmiany na fali destalinizacji i zaczął postrzegać postalinowską PRL jako państwo polskie, choć ze wciąż mocno ograniczoną na rzecz Moskwy suwerennością. Twierdził, że dokonujące się w tym okresie przemiany mają przełomowy charakter i w przyszłości będą ewoluowały w kierunku stworzenia szerokiej płaszczyzny społecznej umożliwiającej dialog między władzą a opozycją, gdyż socjalistyczna Polska przestała być państwem totalitarnym. Był zdecydowanym przeciwnikiem „wojny polsko-polskiej”, którą uważał za tragedię narodową. W 1989 r. jako bezinteresowny zwolennik konsensusu (słusznej moralnie kategorii) wiązał wielkie nadzieje z rozpoczynającymi się między władzą a opozycją rozmowami przy „okrągłym stole”. W okresie postkomunistycznym stał się krytykiem liberalnych reform z pozycji krystalizujących się nierówności społecznych i powiększającej się sfery ubóstwa. Cenił kraje, które urzeczywistniały idee egalitaryzmu i model państwa socjalnego, ponieważ harmonijną i zrównoważoną politykę socjalną uznawał za najlepsze remedium na wszelkie utopie społeczno-polityczne, mogące wskrzeszać demony i upiory totalitaryzmu. Będąc przekonany o przynależności Polski do europejskiego kręgu cywilizacyjno-kulturowego i europejskiej tradycji intelektualnej, stał się Andrzej Walicki entuzjastycznym zwolennikiem integracji Polski z Europą Zachodnią w ramach projektu unijnego.

Posługując się tytułem pierwszej – wspomnianej wyżej – książki Andrzeja Walickiego (*Osobowość a historia*), można określić tego niewątpliwie wybitnego historyka idei jako osobowość i historię światowego rosjoznawstwa. Jeszcze jako młody naukowiec w latach 50. XX w. sformułował swój trójprzedmiotowy obszar badań: Rosja – Polska – marksizm. Pozostał dogonnie wierny swojemu wewnętrznemu kodeksowi badacza i człowieka, którego ramy wyznaczała rzetelność i uczciwość intelektualna oraz dążenie do maksymalnego obiektywizmu. Jakkolwiek jego rodzima warszawska szkoła historyków idei często uważała, że niemożliwe jest poznanie czystej praw-

dy. Andrzej Walicki zdobył wielki szacunek i uznanie na Zachodzie, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, wysoko ceniony jest w Europie Zachodniej, także w Australii i Azji (Japonia). Ogromnym autorytetem i sympatią cieszy się wśród badaczy rosyjskich. Natomiast w Polsce z powodu swojej koncyliacyjności (co jego krytycy uważali za przesadną skłonność do kompromisu) nierzadko był traktowany przez antykomunistów jako „outsider” i „emigrant”. Jednak dla wielu krajowych i zagranicznych naukowców Andrzej Walicki z pewnością może uchodzić za wzór nie tylko sumiennego badacza, ale i przyzwoitego człowieka.

Bibliografia

- Bierdiajew M., *Rosyjska idea*, przeł. J.C. – S.W., Warszawa 1999.
- Domaradzki S., *Polityka historyczna w stosunkach polsko-rosyjskich po roku 1989*, „Państwo i Społeczeństwo”, t. 8, 2008, nr 2.
- Filipowicz M., *Emigranci i Jankesi. O amerykańskich historykach Rosji*, Lublin 2007.
- Fukuyama F., *Koniec historii*, przeł. T. Bieroń, M. Wichrowski, Poznań 1996.
- Lazari de A., *Czy Moskwa będzie Trzecim Rzymem?*, [w:] tenże, *Czy Moskwa będzie Trzecim Rzymem? Studia o nacjonalizmie rosyjskim*, Katowice 1995.
- Łotman J., *Kultura i eksplozja*, przeł. i słowem wstępnym opatrzył B. Żyłko, Warszawa 1999.
- Nowak A., *Metamorfozy Imperium Rosyjskiego 1721-1921*, Kraków 2018.
- Peltz W., *Suwerenność państwa w praktyce i doktrynie politycznej Rusi Moskiewskiej (XIV-XVI w.)*, Zielona Góra 1994.
- Putin V., *The Real Lessons of the 75th Anniversary of World War II*, „The National Interest”, 18.06.2020.
- Russian nationalism, Past and Present*, G.A. Hosking, R. Service (eds.), London 1998.
- Sites R., *Revolutionary Dreams: Utopian Visions and Experimental Life in the Russian Revolution*, New York–Oxford 1989.
- Smith M., *Pax Russica: Russias Monroe Doctrine*, London 1993.
- Szporluk R., *Imperium, komunizm i narody. Wybór esejów*, A. Nowak (red.), Kraków 2003.
- Świder K., *Idee Aleksandra Dugina jako egzemplifikacja rosyjskiego utopizmu postmodernistycznego*, [w:] *Lituanistyka i wschodoznawstwo. Studia dedykowane profesorowi Krzysztofowi Pietkiewiczowi*, G. Błaszczyk, G. Skrukwa, M. Studenna-Skrucka (red.), Poznań 2020.
- Walicki A., *Filozofia prawa rosyjskiego liberalizmu*, Warszawa 1995.
- Walicki A., *Idee i ludzie. Próba autobiografii*, Warszawa 2010.

- Walicki A., *Marksizm i skok do królestwa wolności. Dzieje komunistycznej utopii*, Warszawa 1996.
- Walicki A., *O Rosji inaczej*, Warszawa 2019.
- Walicki A., *Osobowość a historia. Studia z dziejów literatury i myśli rosyjskiej*, Warszawa 1959.
- Walicki A., *PRL i skok do neoliberalizmu*, t. 1-3, Warszawa 2021.
- Walicki A., *Rosyjska filozofia i myśl społeczna. Od Oświecenia do marksizmu*, Kraków 2005.
- Walicki A., *Spotkania z Isaiahem Berlinem. Dzieje intelektualnej przyjaźni*, Warszawa 2014.
- Walicki A., *Trzy patriotyzmy. Trzy tradycje polskiego patriotyzmu i ich znaczenie współczesne*, Warszawa 1991.